Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 11 (19). WARSZAWA, 15 KWIETNIA 1932. ROK II.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go I 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje: we wtorki i piątki w godz. 3—4 ppoł.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Nowela o opłatach stemplowych.

Próba charakterystyki ogólnej ze stanowiska praktyki notarjalnej.

Czytelnicy nasi mieli już możność zapoznania się z tekstem niedawno uchwalonej noweli do ustawy o opłatach stemplowych (vide №№ 7 i 8 „Nota-Teki" z roku bież.), zresztą w najbliższym czasie ujrzymy ją w Dzienniku Ustaw.

Pośpiech, z jakim ta sprawa została potraktowana przez Rząd i Ciała Ustawodawcze, uniemożliwił wszelką dyskusję przedwstępną.

Dziś, stojąc już wobec faktu dokonanego, ograniczyć się musimy do ogólnej charakterystyki noweli.

Ministerstwo Skarbu, w uzasadnieniu złożonego Sejmowi projektu noweli, dzieli projektowane zmiany ustawy o opłatach stemplowych na pięć następujących grup:

1) podwyższenie niektórych stawek lub korzystniejsze dla Skarbu Państwa ujęcie podstawy wymiaru;

2) autentyczna interpretacja, mająca na celu zapobieżenie w zakresie opłat stemplowych bądź uchylaniu się od obowiązku podatkowego, bądź opodatkowaniu nadmiernemu, niezgodnemu z istotą rzeczy;

3) usprawnienie administracji, a tem samem zmniejszenie wydatków;

4) dostosowanie ustawy o opł. stempl. do zmian prawnych i gospodarczych, które zaszły w ciągu ostatniego pięciolecia;

5) ustalenie pewnych uwolnień, których słuszność jest niewątpliwa.

W obecnej dobie nacisku śruby podatkowej zainteresować nas musi przedewszystkiem ostatnia grupa zmian, to jest uwolnienia od opłat stemplowych, które wprowadza nowela. Niestety, odrazu doznajemy rozczarowania: uwolnienia te są zupełnie nieistotne.

Dotyczą one: rachunków, umów komisowych i pokwitowań, dotyczących sprzedaży monet, złota i srebra w sztabach (a więc tranzakcji u nas bardzo rzadkich), kwitów, wydawanych przez przechowalnie kolejowe, dowodów asekuracji obligacji państwowych od wylosowania i strat na kursie, pism stwierdzających przyjęcie pieniędzy przez jedną instytucję bankową od drugiej, umów o nabycie nieruchomości na budowę lub umieszczenie szpitala albo nieobliczonej na zysk przychodni, pełnomocnictw, udzielonych związkom pracowniczym, świadectw, wydawanych Skarbowi Państwa oraz osobom niezamożnym, dla których uiszczenie opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, świadectw, wydawanych celem przedstawienia instytucji ubezpieczeń społecznych i t. p.

Widzimy więc, że wszystkie te uwolnienia są prawie bez znaczenia dla szerokiego ogółu obywateli.

Drugą z kolei interesującą nas grupę stanowią zmiany, dotyczące podwyższenia stawek stemplowych lub korzystniejszego dla Skarbu ujęcia podstawy wymiaru. Zaznaczyć należy, że podwyżka dotyczy stawek nie procentowych, lecz stałych, pomimo to odczuje ją bardzo dotkliwie szeroki ogół, gdyż przedewszystkiem jest wysoka (waha się w granicach od 66% do 100%), a pozatem dotyczy opłat najbardziej dokuczliwych, pobieranych od obywatela na każdym prawie kroku, jako to opłat od podań, zaświadczeń, pełnomocnictw, aktów notarjalnych lub dokumentów prywatnych, uwierzytelnionych sądownie lub notarjalnie, a nie podlegających opłacie procentowej, od wezwań notarjalnych, poręczeń, zapisów kaucyjnych, nie podlegających opłacie procentowej i t. d. (podwyżka z 3 zł. do 5 zł.), następnie od wypisów z aktów notarjalnych (podwyżka z 1 zł. do 2 zł. od stronicy), od zaświadczenia odpisów (z 20 gr. do 50 gr.), od uwierzytelnienia podpisów przez urząd państwowy (z 1 zł. do 1 zł. 50 gr.) od pokwitowań (z 20 gr. do 25 groszy) i t d.

Ta grupa zmian jest najliczniejsza i, jeśli idzie o szczegóły, musimy odesłać czytelnika do tekstu noweli. Tu tylko musimy stwierdzić, że jeśli przy dzisiejszych normach opłat stemplowych załatwienie jakiejkolwiek sprawy w urzędzie państwowym było kosztowne (dla przykładu weźmy choćby wyrobienie dowodu osobistego: uwierzytelnione wyciągi z ksiąg ludności, akty stanu cywilnego, dowody obywatelstwa, związane z tem podania i t. p. pociągały koszt conajmniej kilkunastu złotych), to obecnie, po 66% podwyżce, znacznej części interesantów odejdzie ochota zwracania się do urzędów państwowych z podaniami. Dzięki temu, pośrednio, nastąpi też pewne usprawnienie administracji państwowej: urzędy, mając mniej podań do załatwienia, będą miały ułatwioną pracę.

Pozwolę sobie przypomnieć, że podobna metoda proponowana była w Sejmie dla usprawnienia urzędowania Najwyższego Trybunału Administracyjnego: wysunięta mianowicie została propozycja podwyższenia opłaty od skarg, składanych do Trybunału, co ma wpłynąć na zmniejszenie ilości tych skarg! Propozycja ta znalazła też wyraz w ustawie z dn. 25 lutego r. b. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 186).

Wątpię, czy uchwalona podwyżka opłat stemplowych da poważniejszy wynik finansowy; z pewnością jednak fatalnie się ona odbije na psychologji szerokich mas, bardzo wrażliwych na podwyżki podatków w dobie powszechnego spadku cen i kurczenia się zarobków; w notarjacie spowoduje niewątpliwie dalsze zmniejszenie się czynności (zwłaszcza w związku z podwyższeniem opłat hipotecznych i podwyższeniem opłaty miejskiej).

Następna grupa zmian, dotycząca usprawnienia administracji skarbowej, zmierza przedewszystkiem do zmniejszenia ilości wypadków, w których urzędy skarbowe prowadzą ewidencję dla dokonywania dodatkowego wymiaru opłaty stemplowej w przyszłości.

Na przyszłość więc od umów, zawartych dłużej niż na lat 5, opłata stemplowa pobierana będzie odrazu za cały czas trwania umowy (nie więcej jednak, niż za lat 17), tracą więc płatnicy przysługujące im dotychczas prawo opłacania stempla co lat 5, natomiast zyskują to, że w wypadku zawarcia umowy na czas nieokreślony (art. 10 p. e. ust. stempl.) opłata pobrana będzie tylko raz jeden za lat pięć, bez dodatkowych wymiarów co lat pięć; inne pozatem zmiany nie mają istotnego znaczenia.

Charakterystyczne jest tylko uchwalone przez Sejm skreślenie art. 48 ust. stempl., który dawał możność osobie, skazanej przez urząd skarbowy na karę pieniężną, żądania przekazania sprawy właściwemu terytorjalnie sądowi grodzkiemu; obecnie więc pozostaje tylko odwołanie do Izby Skarbowej.

Ze zmian, objętych pozostałemi dwiema grupami, przeważnie nieistotnych, godzi się odnotować zmianę art. 12 ust. stempl., wprowadzającą do podstaw szacunku prawnego zamiast ceny sprzedażnej i oszacowania, dokonanego przez instytucję kredytu długoterminowego, z przed dnia 1 sierpnia roku 1914, cenę ostatniego nabycia, sumę ostatniego oszacowania przez instytucję kredytu długoterminowego i kwotę ostatniego oszacowania asekuracyjnego.

Sprawę szacunku prawnego poruszaliśmy już na łamach „Nota-Teki". Jak ryzykowne jest wprowadzenie obecnie szacunku prawnego, sądzić możemy chociażby po tem, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zmuszone jest nabywać majątki ziemskie tylko za kwotę swego długu, a więc poniżej połowy swego

własnego szacunku! I nawet tak tanio nabytych objektów nie może odprzedać. Dopóki więc stosunki gospodarcze się nie ustabilizują, Ministerstwo Skarbu powinno się wstrzymać z wprowadzeniem szacunku prawnego.

Podkreślić jeszcze należy zmianę art. 131 ust. stempl., do którego wprowadzono ustęp następujący: „Rozdział niniejszy nie ma zastosowania w razie przejęcia całego majątku spółki przez inną spółkę; wtedy ma zastosowanie art. 107 (ustęp piąty)". Jest to istotna zmiana praktyki, ustalonej pismem Ministerstwa Skarbu z dnia 7 września r. 1928 Nr. D. V. 6966/7. Zaznaczyć trzeba, że takie przejęcie dokonywa się przeważnie w razie likwidacji spółki przejmowanej; spółką przejmującą jest zazwyczaj spółka, posiadająca większość akcji czy udziałów spółki przejmowanej i spłacająca gotówką pozostałych akcjonarjuszów. Zastosowanie do takiej likwidacji art. 131 i 132 ust. stempl. było zupełnie słuszne i uzasadnione zarówno z punktu widzenia ustawy stemplowej, jak i prawa cywilnego i handlowego. Wprowadzenie do takiej tranzakcji pojęcia fuzji jest niesłuszne, gdyż w myśl prawa akcyjnego za fuzję uważane jest tylko takie przejęcie majątku innej spółki, przy którem, wzamian za przejęty majątek, wydawane są akcje spółki przejmującej, a ponadto zachowane są warunki art. 142—148 prawa akcyjnego. Żaden z tych warunków przy wspomnianym trybie likwidacji nie zachodzi. Ministerstwo Skarbu w swem uzasadnianiu mówi o rzekomem ułatwieniu tego rodzaju „fuzji" przez obniżenie związanych z tem kosztów; my sądzimy, że proponowana zmiana raczej podwyższy te koszty, gdyż niewątpliwie zastosowanie art. 131 i 132 ust. stempl. jest korzystniejsze dla płatników.

Sejm wprowadził jeszcze zmiany art. 126, 127 i 128 ust. stempl., dotyczące przekazów, między innemi usiłował zdefinjować pojęcie przekazu, nieznane w b. zaborze rosyjskim. Nie można powiedzieć, żeby definicja ta była udatna, i dziś, tak samo jak przedtem, różnica pomiędzy pełnomocnictwem a przekazem, przekazem a przelewem, o ile chodzi o cechy zewnętrzne, jest dość nieuchwytna, co jest tembardziej niebezpieczne, że przy przekroczeniach przepisów stemplowych o przekazach grozi 25-krotna podwyżka. W każdymbądź razie, zdaniem naszem, należało zamieścić (tak, jak w art. 115 ust. stempl.) przepis, że opłata stemplowa od przekazu, zawierającego zlecenie wydania papierów procentowych, nie może przekraczać opłaty, jakaby przypadła od sprzedaży tych papierów procentowych.

Ryszard Wolski.

Skarb i obywatele.

Dać swobodę kapitałowi!

Dużo się już pisało na łamach „Nota-Teki" o możliwości powiększenia dochodów normalnych Skarbu. Piszę „dochodów normalnych", gdyż obcinanie pensji urzędnikom, zabieranie części taksy notarjuszom i pisarzom hipotecznym uważam za dochody nienormalne.

Jako pracownik notarjatu od lat blisko czterdziestu, przez lat cztery notarjusz, trzymam ciągle rękę na pulsie życia notarjalno-hipotecznego i widzę źródła normalnych dochodów dla Państwa, nie tylko niewyzyskane, ale przeciwnie, dotychczas uczyniono wszystko, aby źródła te wysuszyć. I niestety, celu dopięto.

Gdyby system, przyjęty przez Kazimierza Wielkiego, miał i dziś zastosowanie, jestem pewien, że unikniętoby wielu błędów. Pieniędzy jest w Polsce wprawdzie mało, ale są. Choć rzecz ta jest nieuchwytna, tem niemniej o tem wiemy: są poukrywane głębiej lub płyciej po kufrach, pończochach, piecach i norach. Pieniądze te nie wyjdą. Nie wyjdą, bo gdyby tylko się pokazały na świat Boży, zaraz zjawią się urzędnicy Skarbu ze znanemi zapytaniami: a skąd? a jak? a gdzie?

Przecież ludzie tak prędko nie zapominają, że bywało tak, a i obecnie się to przytrafia, że gdziekolwiek się człowiek ruszył, cokolwiekby zrobił czy przedsięwziął, zaraz znajdzie się ktoś, kto podgląda i zagląda do kieszeni. Więc pieniądz z kieszeni uciekł i... schował się.

Sprawa jest jasna, mówi sama za siebie: kapitałowi trzeba dać swobodę, a wtedy nie będzie się chował, ani uciekał zagranicę.

Jasne, solidne, prawdziwe państwowe postawienie tej sprawy przez sfery rządzące, mogłoby wywołać pożądaną reakcję, dochody Skarbu istotnieby się zwiększyły, a ludzie mogliby swobodniej oddychać i... coś robić.

Wszelkie okólniki ministrów, obowiązujące dziś, a za jednem pociągnięciem pióra odwołalne jutro, do celu nie doprowadzą.

T. Stokowski.

Będzin, w marcu 1932 r.

*

(a. j.) W № 8 (16) „Nota-Teki" z dnia 15 marca r. b. zamieszczona została wzmianka p. t. „Zaniechanie dochodzeń fiskalnych", omawiająca rozesłany do wszystkich izb skarbowych okólnik, podpisany przez p. wiceministra Zawadzkiego, w którym Ministerstwo Skarbu, wychodząc z założenia, że udowodnić w sposób niezbity pochodzenie posiadanych kapitałów jest bardzo często w praktyce niemożliwe, zniechęca społeczeństwo i w konsekwencji przyczynia się do zaniechania szeregu tranzakcji, — poleciło władzom skarbowym zaniechanie na przyszłość t. zw. dochodzenia co do pochodzenia kapitałów, lokowanych przez poszczególne osoby w nieruchomościach lub udzielanych innym osobom czy też przedsiębiorstwom w charakterze pożyczek lub udziałów, które to dochodzenia, według tegoż okólnika, w żadnym wypadku nie mogą służyć za podstawę do opodatkowania powyższych kapitałów.

Notatkę powyższą Redakcja „Nota-Teki" przezornie opatrzyła wykrzyknikiem: „Pourvu que ça dure!—byleby to trwało".

I niedługo trzeba było czekać na... rozczarowanie, bo oto dnia 13 b. m. do jednej z kancelarji notarjalnych w Warszawie zjawił się delegat Izby Skarbowej (wydział informacji) celem poczynienia odpowiednich notatek z aktów.

A więc okólnik Ministerstwa Skarbu — jedno, a Izba Skarbowa — drugie? I czy w tych warunkach można się czemukolwiek dziwić?...

GŁOSY CZYTELNIKÓW

w sprawie zawarowania praw nabytych przez obecnych zastępców notarjuszów na obszarze b. Kongresówki i Ziem Wschodnich.

Nie skrzywdźcie!

Kandydaci na rejentów w b. Kongresówce nie potrzebują odbywać aplikacji w kancelarjach rejentalnych. Z tego powodu przed wojną wielu młodych ludzi, nie mających studjów uniwersyteckich, o które było bardzo trudno dla mniej zamożnych, przyjmowało posady w kancelarjach rejentalnych i niektórzy z nich, oczywiście zdolniejsi, po paru latach pracy osiągali stanowiska tak zwanych „pomocników rejentów". Najczęściej na tym awansie się kończyło. Rzadki był wypadek, aby pomocnik rejenta został rejentem. Solidny jednak pracownik mógł mieć pewność, że zajmowane przez niego stanowisko pomocnika rejenta jest to posada stała. Dziś jednak przewidywana w mającej być wprowadzonej nowej ustawie notarjalnej aplikacja dla kandydatów na rejentów tej pewności zagraża. Każdy bowiem rejent będzie miał nadmiar pracowników, rekrutujących się z kandydatów na rejentów. Wywoła to usuwanie z posad pomocników. A usunięcie takie z posady najczęściej ludzi w sile wieku lub starszych równać się będzie całkowitej ruinie. Gdzież oni pójdą zaczynać od początku?

Aby nie skrzywdzić kilkuset ludzi, którzy nie na to pracowali w notarjacie, aby zostać wykolejeńcami i pomnożyć liczbę ludzi bez pracy, znalazłaby się rada. Oto trzeba pomieścić w projektowanej ustawie notarjalnej przepis, że wszyscy pomocnicy rejentów, którzy zajmowali swe stanowiska przynajmniej lat dziesięć, winni być umieszczeni na listach kandydatów na rejentów.*) Byłoby to sprawiedliwe i najuczciwsze rozwiązanie sprawy.

H. Ż.

Dąbrowa Górn., w kwietniu 1932 r.

W obronie naszych praw.

Stanowisko dr. St. Br., odtworzone w Nr. 8 (16) „Nota-Teki"**) w sprawie praw, jakie mają przysługiwać obecnym zastępcom rejentów, należy chyba rozumieć tak:

„Uznaję bez zastrzeżeń owocność waszej pracy w naszym zawodzie", uznaję „wysoki niejednokrotnie poziom waszych fachowych kwalifikacji", wiem, „że z usług waszych notarjat jeszcze długie lata ku swemu pożytkowi będzie korzystał, bo nie prędko będzie was kto miał zastąpić", ale... praw substytutów notarjalnych wam przyznać nie mogę, bo to „mogłoby doprowadzić do obsadzania notarjatu... osobami niepowołanemi, ze szkodą dla powagi stanu i funkcji społecznej, którą notarjat spełniać powinien". Dlaczego? Bo nie macie studjów uniwersyteckich.

Innemi słowy. Będziecie, póki bez was notarjat obejść się nie może, a gdy zrobicie swoje, będziecie musieli odejść, jak ten przysłowiowy murzyn, a w każdym razie droga do notarjatu będzie dla was zamknięta nazawsze.

Na ziemiach b. zaboru rosyjskiego urzęduje cały szereg rejentów, wyszłych z szeregów zastępców. Proszę mi powiedzieć, czem powagę zawodu notarjalnego obniżyli ci nasi dawni koledzy? I czy ich poziom zawodowy lub fachowy przedstawia się gorzej niż niejednego świeżego rejenta z dyplomem, ale, powiedzmy, naprzykład, z długoletnią praktyką... karną?

Stanowisko dr. St. Br. jest dla nas ostrzeżeniem i zmusza nas do najbardziej stanowczego domagania się, aby prawa nasze należycie w nowej ustawie notarjalnej zostały zagwarantowane.

Sam dr. St. Br. przyznaje pośrednio, że jesteśmy siłą, której „nie prędko będzie miał kto zastąpić". Pamiętajmy o tem i nie dajmy uśpić naszej czujności.

Włodz. Dąbr.

Przedbórz, w kwietniu 1932 r.

**) W uwagach, zamieszczonych w Nr. 7 pisma z r. 1931 (str. 6 — 102 i nast.), Redakcja wysunęła w tej sprawie konkretną koncepcję. Temat ten rozważaliśmy zresztą niejednokrotnie, ostatnio w związku z polemiką z dr. St. Br. (Nr. 8 r. b. str. 1 — 233 i nast.).

*) W artykule p. t. „Czy zagrożona powaga"?, na który powołuje się Sz. Autor niniejszych uwag, Redakcja zajęła stanowisko w stosunku do wywodów dr. St. Br. (Przyp. Red.).

Z zagadnień terminologicznych.
Substytut czy wicenotarjusz?

P. rej. B. Ślaski, którego nazwisko jest dobrze znane na szpaltach naszego pisma, ogłosił w Nr. 14 „Gazety Sądowej Warszawskiej" uwagi p. t. „Słówko o substytucie (zagadnienie terminologiczne)".

Ze względu na zrozumiałe zainteresowanie, jakie budzą kwestje terminologiczne w związku z przyszłą ustawą notarjalną, uwagi p. rej. Ślaskiego dosłownie poniżej przytaczamy (Przyp. Red.)

Projekt ustawy o notarjacie wprowadza substytutów, jako pierwszych pomocników i zastępców rejentów, a zarazem jedynych kandydatów na te stanowiska. Nazwa „substytut notarjalny" powstała w b. zaborze austryjackim i poza granice tego zaboru dotąd nie wyszła. Znany jest natomiast w języku innych dzielnic Polski „substytut", jako młodszy zazwyczaj adwokat kolega, zastępujący właściwego przedstawiciela strony, albo wogóle osoba, która „ustanawia od siebie" pełnomocnika do popierania spraw klijenta. Takie ogólne znaczenie wyrazu podaje i słownik warszawski: „osoba, podstawiona zamiast kogo innego, zastępca, wyręczyciel".

W toku obrad nad wspomnianym projektem w łonie Komisji Kodyfikacyjnej p. sędzia Miszewski rzucił myśl, aby owego zastępcę rejenta zwać „asesorem notarjalnym". Tytuł „asesor" byłby niewątpliwie właściwy, jako dźwięczniejszy i dawniejszy, wszakże narówni z „substytutem" wymaga przymiotnika „notarjalny", a taka dwuwyrazowość za nim nie przemawia. Zwróćmy się, tedy do tradycji. o ile pominiemy „podrejenta".

Otóż w 18-ym wieku urzędowali w Polsce „wicerejenci" (np. grodzcy), a nazwę tę zamieszcza Słownik Warszawski. Czynności rejentalne pełnili wówczas i „susceptanci", o których w tymże słowniku czytamy: „Zwierzchnikiem kancelarzystów był rejent, który, mając do pomocy susceptantów, niby młodszych notajuszów, zawiadywał archiwum sądowem". Susceptant był atoli wogóle pomocnikiem, dzisiejszym dependentem czyli referentem kancelarji, termin zaś „wicerejent" byłby całkiem odpowiedni, o ileby przyjęto powszechnie nazwę „rejent". Skoro wszakże urzędowy tytuł rejenta ma być „notarjusz", to jego zastępcy należałoby się miano: wicenotarjusz.

Opłaty hipoteczne

i koszty sądowe.

W Nr. 27 Dziennika Ustaw, pod poz. 250, 251 i 252 ogłoszono trzy ustawy, zmieniające przepisy o kosztach sądowych, obowiązujące dotychczas w poszczególnych b. dzielnicach Rzeczypospolitej.

W szczególności ustawa poz. 250, obowiązująca na obszarze b. zaboru rosyjskiego, podwyższa z dniem 1 kwietnia r. b. opłaty w postępowaniu hipotecznem, a mianowicie:

opłatę stałą od treści z 3 do 5 złotych; opłatę stosunkową od treści z $^1/_4$% do $^1/_3$%, przyczem opłata nie może wynosić mniej niż 5 złotych (dawniej — 3 złote);

opłatę od skarg apelacyjnych na decyzje wydziałów hipotecznych przy sądach grodzkich z 5 do 8 złotych, przy sądach okręgowych zaś — 20 do 30 złotych;

opłatę od skarg kasacyjnych i innych skarg o uchylenie wyroków sądów drugiej instancji w sprawach ze skarg apelacyjnych na decyzje wydziałów hipotecznych — z 20 do 30 złotych (od orzeczeń sądów okręgowych odwoławczych) i z 50 do 75 złotych (od orzeczeń sądów apelacyjnych).

Od wszelkich opłat hipotecznych prócz osób, korzystających z prawa ubogich, wolni są ponadto kuratorowie, wyznaczeni przez sąd do zastępowania strony nieznanej z miejsca pobytu.

Jeżeli chodzi o koszty sądowe, to rzeczona ustawa podwyższa wpis stosunkowy główny z 2 do 3% (wobec tego wpis od podania o nadanie aktom klauzuli egzekucyjnej ulega podwyższeniu z 1 do $1^1/_2$%), wpis stosunkowy dodatkowy zaś (od skarg incydentalnych) z 0,5 do 0,6%. Najniższa suma wpisu w sądach okręgowych wynosić może 10 złotych (dotychczas 5 zł.)

Za podział wyegzekwowanych sum, przy klasyfikacji i dystrybucji, wpis stosunkowy wynosić będzie 0,75% (dotychczas 0,5%) ogólnej sumy, przypadającej do stosunkowego podziału między wierzycielami.

Różne oznaczone wpisy stałe omawiana ustawa podwyższa z 25 i 20 złotych do 38 i 30 złotych. Ponadto od każdego załącznika do pisma lub protokółu, z zastrzeżonemi wyjątkami, wprowadza opłatę sądową w wysokości 50 groszy.

Wreszcie nowa ustawa wydatnie podwyższa opłaty w postępowaniu upadłościowem i w postępowaniu zapobiegawczem upadłości.

Ustawy poz. 251 i 252 wprowadzają gruntowne zmiany do dotychczasowych przepisów o kosztach sądowych na obszarze Małopolski i Ziem Zachodnich, biorąc za podstawę system opłat sądowych stosowany w b. Kongresówce i na Ziemiach Wschodnich. W ten sposób rzeczone ustawy torują drogę do unifikacji przepisów o kosztach sądowych na terenie całego Państwa.

Zaznaczyć się godzi, że ustawy te weszły również w życie z dniem 1 kwietnia r. b., a ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw z dnia 31 marca r. b. W ten sposób dano praktyce sądowej na wspomnianych obszarach Państwa djabelnie mało czasu do nauczenia się nowych przepisów, które pod niektóremi względami wprowadzają gruntowny przewrót w dotychczasowych stosunkach.

Na podstawie wymienionych ustaw ogłoszone już zostały dwa rozporządzenia wykonawcze, a mianowicie: w sprawie uiszczania opłat i kosztów sądowych w postępowaniu cywilnem (Dz. Ust. Nr. 27, poz 269) i w sprawie opłaty za doręczenia sądowe w sprawach cywilnych (Dz. Ust. Nr. 27, poz. 270).

Rozporządzenia te, z mocą obowiązującą na całe Państwo, ogłoszone dnia 31 marca r. b., obowiązują także od dnia 1 kwietnia r. b.

Dodatki komunalne

od aktów notarjalnych.

(Al. F.) W № 25 Dziennika Ustaw z d. 30 marca r. b. (poz. 223) ogłoszona została ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o zmianie niektórych przepisów ustaw, dotyczących finansów komunalnych.

Ustawa ta wprowadza poważne zmiany w opłatach komunalnych, pobieranych przez rejentów przy sporządzaniu aktów. Jest ona zresztą sui generis łamigłówką wobec nieogłoszenia jednolitego tekstu znowelizowanej ustawy, a ponieważ weszła w życie 1 kwietnia r. b., to jest w chwili otrzymania odpowiedniego numeru Dziennika Ustaw, więc nie można się dziwić, że przy stosowaniu jej odrazu powstał pewien chaos i wytworzyła się wielce różnorodna praktyka.

Zmiany, wprowadzone przez nową ustawę, a dotyczące praktyki notarjalnej, są następujące:

W nowem brzmieniu **art. 13** kategorycznie ustalone zostało pobieranie na rzecz Związków Komunalnych dodatku w wysokości 50% do opłat stemplowych od sprzedaży nieruchomości i ciał kopalnych, od aportów w spółkach i od działów.

Art. 14, dotyczący opłat od protestów weksli, pozostawiono w dotychczasowem brzmieniu.

W **art. 15** ustanowiono dla gmin miejskich na obszarze b. zaboru rosyjskiego możność pobierania dodatku do procentowych opłat stemplowych od ak-

tów notarjalnych, sporządzonych na obszarze danej gminy (z wyjątkiem wymienionych w art. 13) do maksymalnej wysokości 50% opłaty stemplowej i z zastrzeżeniem zatwierdzenia odnośnych uchwał przez władzę nadzorczą.

Dotychczasowe brzmienie **art. 16** zawieszono na lat 3 (lub krócej — do uznania Rady Ministrów). W okresie tym należy do państwowego podatku od spadków i darowizn i łącznie z nim pobierać dodatek komunalny w wysokości 10% podatku państwowego.

Wprowadzono zmianę w sposobie poboru opłat komunalnych, mianowicie **art. 43, p. 2** głosi, że „wymiar, pobór i ściąganie podatków komunalnych do podatków i opłat państwowych uskutecznia ten sam organ urzędowy, który jest powołany do wymiaru, poboru i ściągania tej daniny państwowej, z którą wiąże się podatek“. Rejenci obowiązani są zatem pobierać wszystkie dodatki komunalne, wiążące się z opłatami stemplowemi i podatkiem spadkowym, wymienione w art. 13, 14, 15 i 16.

Stosownie do **p. 4 art. 43** notarjusze pobierają 2% od dodatku komunalnego za czynności wymiaru i poboru tego podatku.

Zaznaczyć należy, że wobec nowego brzmienia art. 15 powstała kwestja, czy dotychczasowe opłaty na rzecz miasta (z wyjątkiem opłat od sprzedaży nieruchomości) należy nadal pobierać. Kwestję tę możnaby rozstrzygnąć w sensie przeczącym, gdyż art. 76 głosi, że „przepisy ustaw sprzeczne z niniejszą ustawą tracą moc obowiązującą“. Z drugiej jednakże strony możliwa jest i odmienna interpretacja, zmierzająca do utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy do chwili wejścia w życie nowych statutów podatkowych, uchwalonych przez organy samorządowe i zatwierdzonych przez władzę nadzorczą.

Zatem notarjusze obecnie winni bezwzględnie pobierać dodatki komunalne:

a) od sprzedaży nieruchomości i ciał kopalnych, od aportów w spółkach i od działów (art. 13);

b) od protestów weksli (art. 14);

c) od podatku od spadku i darowizn (art. 16).

Wszelkie inne dodatki komunalne od aktów notarjalnych (art. 15) są jeszcze przedmiotem dyskusji w granicach zaznaczonych powyżej dwuch sprzecznych wykładni art. 15 nowej ustawy. Czy dodatki te winny być pobierane tylko w razie powzięcia przez gminy miejskie odpowiednich uchwał i po zatwierdzeniu tych uchwał przez władzę nadzorczą, czy też nie czekając na te uchwały, które zmienią dopiero obecny stan prawny — oto kwestja, którą rozstrzygnie praktyka.

Przepisy o przelewie wpływów z dodatku komunalnego są w opracowaniu.

O wnioski praktyczne

z wyroku Sądu Najwyższego w sprawie pobierania 10% wynagrodzenia za pobór podatku komunalnego od protestów wekslowych.

Z treści wyroku Sądu Najwyższego w sprawie gminy m. Piotrkowa z rejentem G. o sumę 700 zł. 04 gr. ogłoszonego w ostatnim numerze „Notarjatu-Hipoteki“, wynika, że od roku 1870 do 1 kwietnia 1932 r. rejenci mieli prawo pobierania na rzecz swoją 10% z sum komunalnych za protesty weksli, a od 1 kwietnia r. b. w myśl ustawy z dn. 17 marca 1932 r. mają prawo pobierać 2%.

Na skutek znanego okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 3 sierpnia 1928 r., a bez winy rejentów, pobór wynagrodzenia został przerwany, przyczem potworzyły się znaczne zaległości.

Teraz żyjemy i żyć musimy czas jeszcze długi i nieokreślony w okresie ogólnej katastrofy gospodarczej; dochody z każdym miesiącem coraz więcej maleją i zanikają, dochodzi i dojdzie niewątpliwie do tego, że rejentom zabraknie środków na zapłacenie olbrzymich, wygórowanych dawnych i nowowprowadzonych podatków. Wobec tego celem uchronienia się od ruiny podatkowej byłoby dla rejentów bardzo pożądane przystąpić do ściągnięcia owych zaległości.

Zapewne, pod tym względem nie możemy się spodziewać żadnego miarodajnego wyjaśnienia. Z chwilą ogłoszenia ustawy z dnia 17 marca 1932 r. sprawa wynagrodzenia rejentów stała się dla Ministerstwa Sprawiedliwości nieaktualną i żadnych wskazówek z tej strony nie otrzymamy. Wobec braku ogólnych dyrektyw, każdy musi sam postanowić, co uważa za stosowne, na własne ryzyko.

W tym stanie rzeczy, nie próbując zawierać jakiegoś ogólnego porozumienia, uważam, że byłoby pożądane dowiedzieć się i ustalić, jak rejenci postąpili lub postąpić zamierzają w rozmaitych miejscowościach, zwłaszcza większych.

Pragnąłbym, ażeby koledzy na łamach „Nota-Teki“ wypowiedzieli się w tej mierze, przyczem chodzi nie o teoretyczne rozumowanie, a przyjęty tu i ówdzie faktyczny sposób postępowania.

Nadmieniam, że mojem zdaniem ściągnięcie tych należności wypływa nietylko z treści i motywów wyroku Sądu Najwyższego, ale także z treści ustawy z dnia 17 marca 1932 r., która przyznaje i sankcjonuje słuszne prawo notarjuszów do pobierania wynagrodzenia za swą pracę i kłopoty. Jednem słowem, rejenci pobierali i pobierać będą nadal wynagrodzenie, dlaczegóżby miały być wyjątkiem lata 1928—1931?

W Warszawie rejenci za wspólnem porozumieniem z Magistratem m. Warszawy przeznaczają połowę wypływających sum na pokrycie zaległości. Na prowincji, jak sądzę, nie można liczyć na dobrą wolę zadłużonych powyżej uszów magistratów, zwłaszcza wobec lekceważenia w różnych sferach zasady: „redde quod debes“.

Nie sądziłbym jednak, aby rejenci mieli się w tym względzie krępować. Wszak dla magistratów jest otwarta droga sądowa za przykładem powołanej wyżej gminy miasta Piotrkowa wystąpienia o zwrot zatrzymanych sum.

Władysław Modrzewski.

Lublin, w kwietniu 1932.

Po zgonie ś. p. Bronisława Okołowicza.

Ze wspomnień osobistych.

Miałem szczęście należeć do szczupłego grona osobistych Jego przyjaciół.

Pod pokrywką powierzchowności surowej, napozór sztywnej, choć zawsze poprawnej, kryła się dusza wysoce szlachetna i serce tkliwe, niezmiernie czułe na niedolę ludzką.

Skromny w swem życiu prywatnem, nieomal asceta, cały swój czas wolny od zajęć zawodowych poświęcał, jak się sam wyrażał, życiu duchowemu. Czuł życie, rozumiał je i kochał, lecz utożsamiał to życie wyłącznie z życiem ducha. Widział tego ducha w życiu roślin, zwierząt, ludzkości i całego wszechświata. Gdy pewnego razu zaproszono Go na polowanie, odmówił stanowczo i oświadczył z całą powagą: „Jakże ja mam dla przyjemności zabijać życie zwierząt, a kto wie czy dzięki pomocy fizycznej zwierząt nie doszła ludzkość do swego rozwoju?"

Przerażał Go wielce rozrost materjalizmu i pesymizmu w pokoleniu obecnem, to też nawoływał do radości życia, był założycielem kilku stowarzyszeń młodzieży, mających na celu wyrobienie tężyzny ducha. i wygłaszał w tej materji liczne odczyty. Był myślicielem i mistykiem chrześcijańskim i rozwój ducha, uzależniał niemal wyłącznie od uczynków miłosierdzia, to też cały wolny czas poświęcał ochronkom, sierocińcom i poszczególnym nędzarzom, nie żałując mienia i trudów.

Miał nawet dar przeczuwania potrzeb bliźnich, Pewnego razu, jak mi sam opowiadał, wracał z zajęcia do domu, zatrzymał się przed sklepem bławatnym i uczuł nagle nieprzepartą, choć niezrozumiałą, chęć kupienia.... sztuki płótna. Zrobił ten sprawunek, i na drugi dzień zgłosila się do niego przełożona pewnej instytucji dobroczynnej o zapomogę na zakup materjału na bieliznę dla sierot.

Miał dar poznawania ludzi i określania ich wartości. Gdy pewnego razu zapoznałem Go z moim przyjacielem, powiedział mi nazajutrz: „To jest jasny duch, bo ma jasne spojrzenie".

Udzielał porad wielu osobom lub pocieszał w nieszczęściu, ale zawsze w swoisty i wielce skuteczny sposób. Gdy pewien kolega prowincjonalny, będąc w kłopotliwej sytuacji, zwrócił się do niego o poradę, odparł krótko: „Żadne zło nie przychodzi bez przyczyny, trzeba coś dać ze siebie, złóżcie więc pewien fundusz na budowę Bazyliki na Powiślu". Kolega usłuchał i następnego dnia otrzymał depeszę, że cała sprawa będzie załatwiona jaknajpomyślniej.

Gdy ja sam, będąc w wielkiem utrapieniu, szukałem u Niego pociechy, przejął się bardzo, lecz po krótkiem namyśle rzekł: „Tak, to okropne, lecz to wam będzie policzone" — i powtórzył to zdanie z naciskiem dwa razy. „Zło przeminie, a zobaczycie jaki poczujecie dopływ ducha". I miał rację. Nieraz zdarza się w życiu, że spotykamy człowieka oderwanego od świata, mistyka, ale zazwyczaj człowiek ten zatraca zmysł rzeczywistości, staje się zaniedbanym i roztrzepanym. Nie takim był Zmarły. On, na wszystko zwracający uwagę, skrupulatny aż do drobiazgowości, w dziwny sposób umiał godzić te sprzeczności i utrzymywać się wśród nich w zupełnej równowadze, co dowodzi nieprzeciętnej doskonałości Jego duszy.

Tak, odszedł od nas duch jasny, tem wyższy, iż prawie bez rozgłosu, i zostawił po sobie w sercach przyjaciół głęboki żal, błąkający się w pustce, jaką wytworzyło Jego odejście.

Walery Chomenko.

*

W testamencie, sporządzonym dnia 22 stycznia r. b., ś. p. Bronisław Okołowicz ustanowił zapisobiorcą ogólnym swego skromnego zresztą dobytku ziemskiego Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Ś go Wincentego à Paulo, wkładając na Zgromadzenie obowiązek wypłacenia szeregu legatów krewnym i pracownikom oraz wzniesienia na placu w Chylicach budynków, przeznaczonych na kolonję wypoczynkową dla słabowitych sióstr miłosierdzia oraz na kolonję zdrowotną dla znajdujących się pod ich opieką biednych dzieci.

Wykonawcami testamentu ś. p. Bronisław Okołowicz ustanowił adwokatów: Kazimierza Gronkiewicza i Jana Gadomskiego, w Warszawie.

*

Na zamknięcie zjazdu 1923 r., którego ś. p. Okołowicz był duszą i główną sprężyną, w którego organizację włożył wiele pracy i niezmordowanego wysiłku, pojmując, jakie znaczenie dla przyszłego rozwoju notarjatu polskiego posiadać może ta pierwsza próba zespolenia międzydzielnicowego, padły z ust Jego słowa: „Chodzi o zespolenie wysiłków, o siłę moralną, którą tutaj reprezentujemy i która jest dźwignią najwyższą...

Jakiż jest nasz najpierwszy obowiązek? Bądźmy dobrymi obywatelami! Pamiętajmy zawsze o tem!...

Takie są siły moralne, na których zawsze wszystko się opiera... Więc chciałbym wzbudzić we wszystkich kolegach tego silnego ducha, to przekonanie, że musimy podnieść stan nasz jak najwyżej...

Niech panowie wystrzegają się bierności, bo jest ona nieszczęściem i może zgubić cały wysiłek poszczególnych jednostek. My tutaj podejmiemy pracę, ale proszę panów o poparcie, o pamięć. Niech panowie pamiętają, że bez podniety moralnej ludzie nie mogą niczego dokonać".

Walne Zgromadzenie
Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej
członków Związku P. N. i H.

Dnia 9 kwietnia r. b. odbyło się w lokalu Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki w Warszawie przy ul. Kapucyńskiej 6 doroczne Walne Zgromadzenie Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej członków Związku P. N. i H.

Zgromadzenie zagaił Prezes Rady Nadzorczej kol. A. Janczewski, który po powołaniu Go przez aklamację na przewodniczącego, zaprosił na sekretarza kol. E. Stokowskiego.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłych członków Kasy, przystąpiono do wysłuchania sprawozdania Zarządu, które złożył Prezes kol. A. Sikorski.

Po wysłuchania sprawozdania i wyrażeniu Zarządowi podziękowania za prowadzenie Kasy ku ogólnemu zadowoleniu członków, Zebranie jednogłośnie zatwierdziło bilans, jak również budżet na rok 1932.

Zyski Kasy, wynoszące za rok 1931—386 zł. 87 gr., na wniosek kol. A. Piotrowskiego postanowiono w 10% przelać na fundusz zasobowy Kasy, resztę zaś przeznaczyć na opłatę komornego za nowowynajęty przez Związek lokal.

Na wniosek kol. Stokowskiego Zgromadzenie wyraziło życzenie, aby na przyszłość Zarząd nie dopuszczał do zaległości w ściąganiu rat.

Co do zmiany § 34 statutu, to Zgromadzenie postanowiło, aby wszelkie ogłoszenia, dotyczące Kasy, zamieszczać w „Notarjacie — Hipotece".

Z kolei przystąpiono do wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które dały wyniki następujące:

Do zarządu w miejsce ustępującego w kolejności z kadencji członka wszedł ponownie kol. Andrzej Sikorski, i zastępca — Edward Stokowski. Do Rady Nadzorczej — kol. Aleksander Janczewski, Eugenjusz Rowicki i Stefan Karnawalski, i jako zastępca — Mayówna.

Na tem przewodniczący Walne Zgromadzenie zamknął.

Kilka danych i cyfr
z adwokatury stołecznej.

W wyniku ostatniego walnego zgromadzenia członków Izby Adwokackiej okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, o którem donosiliśmy w poprzednim numerze, prezydjum stołecznej Rady Adwokackiej na rok 1932/33 ukonstytuowało się, jak następuje:

dziekan — p. Jan Nowodworski (ponownie), wice-dziekan p. Adam Chełmoński, sekretarze—pp. Zygmunt Blenau i Kazimierz Żołędziowski; skarbnik— p. Mieczysław Szaciński, zastępca skarbnika — p. Jan Tatarkiewicz; bibljotekarz — p. Wacław Minkiewicz.

Przy okazji, zgodnie z zapowiedzią, podajemy kilka cyfr, obrazujących stosunki w adwokaturze okręgu stołecznego Sądu Apelacyjnego:

W dniu 1 marca r. b. lista adwokatów w okręgu Izby warszawskiej obejmowała ogółem 1392 osoby, w tej liczbie 60 kobiet (jest to więc największa izba adwokacka w Państwie, gdyż z kolei Izba lwowska, jak ujawniło jej walne zgromadzenie w dniu 12 marca r. b., liczy 1289 członków, w czem na Lwów przypada 591 adwokatów). Lista aplikantów wykazywała 445 osób, w czem 54 kobiety.

Z tych ogólnych liczb przypada na Warszawę: 845 adwokatów i 334 aplikantów, w okolicach zaś stolicy (obszar Sądu Okręgowego w Warszawie) ma siedzibę zaledwie 9 adwokatów i 1 aplikant.

W siedzibach sądów okręgowych liczba adwokatów przedstawia się, jak następuje (w nawiasie liczba adwokatów na pozostałym obszarze właściwego sądu okręgowego): Białystok — 22(3), Kalisz — 20(6), Łomża — 8(5), Łódź — 130(2), Mława (uwzględniona jeszcze w zestawieniu statystycznem) — 5(3), Piotrków — 17(28, w czem 20 w Częstochowie), Płock — 10(5), Siedlce — 11(13, w czem 9 w Białej Podl.), Sosnowiec — 24(14), Suwałki — 2(1), Włocławek — 14(8).

Przyrost liczebny adwokatury w Warszawie i na prowincji okręgu warszawskiego Sądu Apelacyjnego (cyfry w nawiasie) wykazuje następujące zestawienie, z roku na rok za ostatnie lata: 1926/27 — 32(36), 1927/28 — 53(15), 1928/29 — 46(26), 1929/30 — 105(30), 1930/31 — 81(53), 1931/32 — 105(80).

W ciągu kwietnia można się zapisywać do Związku P. N. i H. bez opłacania wpisowego.

Walne Zgromadzenie

Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

Dnia 9 i 10 b. m. obradowało w Warszawie Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej.

Po uczczeniu pamięci zmarłych w roku ubiegłym członków Zrzeszenia i nadaniu godności członków honorowych Zrzeszenia p.p. Wacławowi Miszewskiemu, sędziemu Sądu Najwyższego, i Józefowi Muczkowskiemu, emer. vice-prezesowi Sądu Okręgowego w Krakowie, potoczyła się wielogodzinna dyskusja nad złożonemi przez Zarząd Główny sprawozdaniami.

W drugim dniu obrad p. Kazimierz Fleszyński, vice-prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wygłosił referat na temat stanowiska sądownictwa w przyszłej zmienionej konstytucji. Referat ten wywołał ożywioną dyskusję.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Głównego, w skład którego, zgodnie ze statutem, powołano kilkanaście osób. Prezydjum Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów ukonstytuowało się, jak następuje:

Prezes — p. Leon Supiński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego; wice-prezesi — p.p. Kazimierz Fleszyński, wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Kazimierz Rudnicki, prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dr. Frendl, prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach; sekretarz generalny — p. Jan Karyory, wice-prezes Sądu Okręgowego w Warszawie; sekretarze — p.p. Mieczysław Siewierski, wice-prokurator S. O. w W-wie, i Roman Przybyłowski, sędzia S. O. w W-wie; skarbnik — p. Jan Maciejewski, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie; podskarbiowie — p.p. Bańkowski, sędzia Sądu Najwyższego, i Kwiatkowski, sędzia okręgowy śledczy w Warszawie.

Sprawa „p. o."

W dyskusji ogólnej nad sprawozdaniami Zarządu Głównego Zrzeszenia poruszono także na Walnem Zgromadzeniu sprawę delegowania sędziów i prokuratorów do pełnienia obowiązków notarjuszów i pisarzy hipotecznych (tak zwanych popularnie i na wesoło w kołach notarjalno-hipotecznych — „peowiaków").

Sprawą tą zajmowało się obszernie Prezydjum Zarządu Głównego Zrzeszenia na posiedzeniu w dniu 7 stycznia r. b., z którego „Głos Sądownictwa" (Nr. 1, styczeń — 1932, str. 46) zamieścił następujące sprawozdanie:

Na posiedzeniu Prezydjum Zarządu Głównego w d. 7 stycznia 1932 r. poddano obszernemu i wyczerpującemu omówieniu sprawę delegacyj sędziów i prokuratorów do czasowego pełnienia obowiązków notarjuszy i pisarzy hipotecznych w dzielnicy b. zaboru rosyjskiego. Przeciwko delegacjom tym wypowiedziało się we właściwym czasie Prezydjum Zarządu w komunikacie prasowym, a także na audjencjach u Ministrów Sprawiedliwości p.p. Cara i Michałowskiego. Tejże sprawie poświęcił obszerny artykuł Prezes Zarządu Głównego sędzia Miszewski. W czasie dłuższej dyskusji, jaka się w tym przedmiocie rozwinęła, podkreślano, że delegacje na wakujące stanowiska pisarzy hipotecznych i notarjuszy stały się w ostatnich czasach stałą normą, systemem, przyczem, jeżeli chodzi o osoby delegowanych, to delegacje te objęły nawet sędziów i prokuraturę Sądu Najwyższego. W dyskusji zaznaczono, że p.p. Ministrowie Sprawiedliwości, uważając delegacje powyższe za swego rodzaju „malum necessarium" na tle ciężkiej sytuacji materjalnej sądowników, podzielali naogół pogląd Prezydjum Zarządu Głównego na to, że delegacje te podrywają powagę sądownictwa. Uznając jak same delegacje tak i czynione w tym względzie zabiegi za szkodliwe niezmiernie z punktu widzenia niezawisłości sędziowskiej, zastanawiano się pozatem w dyskusji, czy „delegowani" członkowie Zrzeszenia nie wchodzą w konflikt z moralnemi obowiązkami swemi, przewidzianemi w statucie organizacji. Uchwalono poruszyć sprawę delegacyj na najbliższem plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego i zlecić referentowi przygotowanie odpowiednich konkretnych wniosków.

Sprawą tą zajmuje się zresztą Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów oddawna, bo jeszcze na posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 7 czerwca 1930 roku postanowiono, po dyskusji ogólnej, zająć się zbadaniem tej sprawy i ewent. zwrócić się z odpowiedniem przedstawieniem do p. Ministra Sprawiedliwości.

Wynikiem zapewne tych badań był wyczerpujący wywód prawniczy p. sędziego Wacława Miszewskiego, prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia, doskonałego znawcy ustawodawstwa notarjalnego, ogłoszony w Nr. 43 „Gazety Sądowej Warszawskiej" z 1930 roku. Wywód ten, którego istotne ustępy niebawem ze względu na aktualność sprawy przypomniemy, zamykała konkluzja, wykazująca brak podstaw prawnych do praktykowanego delegowania sędziów do czasowego pełnienia obowiązków notarjusza.

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu dyskusja w tej sprawie rozwinęła się na tle daleko idącego wniosku, zgłoszonego przez jednego z delegatów prowincjonalnych, w kierunku wstrzymania jakichkolwiek dalszych delegacji.

W dyskusji opinje się podzieliły i jakkolwiek naogół zasadniczo uznawano słuszność stanowiska negatywnego, to jednakże mniemano, że niepodobna przejść do porządku dziennego nad względami życiowemi.

Ostatecznie jednak przeważyły motywy, wykazujące, że system delegacji podważa psychikę sędziego i podrywa jego autorytet, wobec czego Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów powzięło większością głosów uchwałę, stanowiącą, by:

Zlecić Prezydjum Zarządu Głównego poczynienie odpowiednich kroków i zabiegów w Ministerstwie Sprawiedliwości w kierunku zaniechania dotychczasowej praktyki, delegowania sędziów do p. o. notarjuszów i pisarzy hipotecznych.

Ustawa o ujawnianiu hipotecznem zezwoleń na parcelację.

W Nr. 8 (16) z dnia 15 marca r. b. (str. 16) sygnalizowaliśmy ogłoszenie ustawy z dnia 13 lutego r.b. o ujawnianiu hipotecznem zezwoleń na parcelację gruntów, którą w piśmie naszem zajmowaliśmy się obszernie.

Ze względu na znaczenie tej ustawy dla praktyki hipotecznej uznajemy za właściwe zapoznać z kolei czytelników z następującym wywodem p. rej. M. KURMANA, ogłoszonym w Nr. 14 „Gazety Sądowej Warszawskiej“ z dnia 4 kwietnia r. b. (PRZYP. RED.)

Podana w Nr. 16 Dziennika Ustaw z d. 3 marca r. b. nowa ustawa z dnia 13 lutego r. b. o ujawnianiu na wniosek Okręgowego Urzędu Ziemskiego zezwoleń na parcelacje gruntów w formie ostrzeżenia hipotecznego nasunąć może w wykonaniu pewne wątpliwości, które rozstrzygnąłbym w sposób następujący:

1) Rozumiem, że ustawa z d. 13 lutego r. b. jest rozwinięciem i uzupełnieniem rozporządzenia z d. 16 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr. 45 poz. 447) o ostrzeżeniach (adnotacjach) hipotecznych, przewidzianych ustawą o wykonaniu Reformy Rolnej z d. 28 grudnia 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 1/1926 r. poz. 1), a mianowicie w 2 części art. 19 tejże ustawy i obejmuje wszystkie wypadki udzielania zezwoleń na parcelację w trybie powołanej ustawy z d. 28 grudnia 1925 r.

Rozumiem również, że ostrzeżenie takie może dotyczyć parcelacji zarówno całych dóbr, objętych daną księgą hipoteczną, jako też i części tychże, i że nie przeszkadza wnoszeniu dalszych wpisów do hipoteki, które obejmą nawet przestrzeń, poddaną parcelacji, o ile jaka jej część w toku parcelacji sprzedaną nie zostanie. Świadczą o tem słowa tejże ustawy: „Zapisy, ujawnione po tem ostrzeżeniu nie przechodzą na działki, nabyte w toku parcelacji“ (art. 2).

2) Ostrzeżenie jednak powyższe wobec art. 2 pr. o przyw. i hip. i art. 47 pr. hip. z roku 1818 nie ma i mieć nie może żadnego znaczenia dla wierzycieli, mających zabezpieczenie hipoteczne, przed tem ostrzeżeniem, i gdy termin płatności ich należności nastąpi, władni oni będą zwrócić egzekucję na całe dobra, na których mają zabezpieczenie.

Wtedy nabywcy działek z przestrzeni parcelowej, nawet zatwierdzeni przez Urząd Ziemski, nawet mający już wniesione swoje akty nabycia do księgi hipotecznej, nie utrzymują się przy swych działkach, nabytych z parcelacji, ale mogą jedynie otrzymać z klasyfikacji ceny, osiągniętej z przetargu danych dóbr, wpłacone przez nich przy parcelacji na poczet ceny kupna sumy, o ile te sumy pomieszczą się w klasyfikacji; a mają one równe pierwszeństwo między sobą i bezwzględne pierwszeństwo przed wierzycielami, wpisanymi do hipoteki po powyższem ostrzeżeniu.

Ku takiemu, jak wyżej, rozstrzygnięciu kwestji powyższej skłania mnie ustawa z dn. 13 lutego r. b.; w niczem bowiem nie uszczupla praw wierzycieli hipotecznych, nabytych przez nich przed wniesieniem powyższego ostrzeżenia, a gdyby mogła i chciała uszczuplić, musiałaby to uczynić zupełnie wyraźnie; a nadto ustawa ta wszak przewiduje bądź zabezpieczenie nabycia, bądź, gdy to jest niemożliwe, zabezpieczenie kwoty wpłaconej na poczet ceny kupna.

W tym zatem wypadku, gdy na hipotece parcelowanych dóbr są wierzyciele hipoteczni, poprzedzający ostrzeżenie, akty kupna — sprzedaży parcelowanej przestrzeni nie mogą być zatwierdzone przez Wydział Hipoteczny, ale zatwierdzenie ich winno być zawieszone do czasu akceptacji tychże aktów przez wierzycieli hipotecznych lub do chwili usunięcia z hipoteki wpisów tychże wierzycieli. Nabywcy zaś działek tak obciążonych dóbr winni się liczyć z przepisem art. 69 ust. hip. i zdawać sobie sprawę, że ich nabycie jest zależne od zaspokojenia tychże wierzycieli i niedopuszczenia do sprzedaży w drodze subhasty dóbr parcelowanych.

3) Kiedy zaś realizować mogą względne swe prawa hipoteczne wierzyciele, którzy uzyskują wpisy po powyższem ostrzeżeniu?

Sądzę, że natychmiast po zakreślonym dla danej parcelacji terminie.

Że każda parcelacja winna mieć swój termin ad quem — wskazuje art. 7 rozporządzenia z d. 27 kwietnia 1921 r. (Dz. Ust. 43/1921 poz. 264) w przedmiocie postępowania przy parcelacji posiadłości ziemskich, prowadzonej przez osoby prywatne, oraz art. 11, 12, 14, a zwłaszcza 65 ustawy o wykonaniu Reformy Rolnej z d. 28 grudnia 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 1/1926 poz. 1), wreszcie art. 2 rozporządzenia z d. 19 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 114/1927 poz. 973) o terminie ogłaszania i wykonania planów parcelacyjnych.

4) Przy wnoszeniu zatem ostrzeżenia winien być wskazany termin parcelacji, który bez zgody wierzycieli hipotecznych, mających swe wpisy po ostrzeżeniu, przedłużony być nie może.

5) Gdyby jednak zdarzyło się, że termin taki przez Urząd Ziemski określony nie został, to, jak we wszystkich tego rodzaju wypadkach, określi go Sąd.

6) Ostrzeżenia hipoteczne, przewidziane powyższą ustawą z d. 13 lutego r. b., zabezpiecza wszystkich, którzy działki swe nabywają w toku parcelacji i zabezpiecza ich od chwili nabycia, nawet przed zatwierdzeniem przez Urząd Ziemski pod warunkiem jednak, że następnie wyjednają zatwierdzenie Urzędu Ziemskiego i wniosą je do hipoteki, wraz z aktem nabycia przed upływem terminu, zakreślonego do parcelacji.

Wypływający zaś z ostrzeżenia zwrot sum, wpłaconych przez nabywców na poczet ceny kupna, przysługuje tym tylko nabywcom, którzy zostali zatwierdzeni przez Urząd Ziemski.

Takie rozróżnienie wypływa chyba ze słów tekstu prawa: „Ostrzeżenie to ma ten skutek, że wpisy, ujawnione po tem ostrzeżeniu nie przechodzą na działki, nabyte w toku parcelacji, której ostrzeżenie dotyczy. Sumy wpłacone przez Urząd Ziemski na poczet ceny kupna parcelowanych gruntów, mają ustawowe pierwszeństwo”. W pierwszym zatem wypadku co do nabycia prawodawca nie mówi o nabywcach, zatwierdzonych przez Urząd Ziemski, w drugim wypadku mówi o nich. Według zaś ogólnej zasady tam, gdzie prawodawca nie rozróżnia i my rozróżniać nie możemy, tam zaś gdzie rozróżnia i my rozróżniać musimy.

Że ustawa z d. 13 lutego r. b. zabezpiecza nie tylko nabywców, którzy już są wykazani Urzędowi Ziemskiemu w chwili zatwierdzenia projektu parcelacji, ale i późniejszych nabywców, wątpliwości chyba być nie może, zarówno bowiem rozporządzenie z dnia 27 kwietnia 1921 r. (Dz. Ust. 43/1921 por. 264) w art. 5-ym, jak i ustawa o wykonaniu Reformy Rolnej z d. 28 grudnia 1925 r. (Dz. Ust. 1/1926 poz. 1) w art. 65 wskazują, że nabywcy mogą być zgłaszani zarówno przy projekcie jak i w toku wykonywania parcelacji i że muszą być jedynie zatwierdzeni następnie przez prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w terminie i pod rygorami, wskazanemi w art. 64 ustawy o wykonaniu Reformy Rolnej.

Wpłacanie przez nabywców, zatwierdzonych przez Urząd Ziemski, sum na poczet ceny kupna parcelowanych gruntów dla zdobycia hipoteki na zasadzie ustawy z dnia 13 lutego może być ujawnione w hipotece do chwili ukończenia terminu. Wpłacanie to jednak w myśl art. 1 i 2 pr. hip. z r. 1818 musi być stwierdzone przez akt urzędowy. Może ono nastąpić i w umowie przyrzeczenia sprzedaży, ale sporządzonej w formie aktu notarjalnego.

Orzecznictwo sądowe.

Przegląd bieżący.

Zawieranie umów prywatnych przez osoby niepiśmienne.

Czy na obszarze ziem b. Królestwa Kongresowego osoby niepiśmienne mogą zawierać umowy w formie aktów prywatnych?

To pytanie stało się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w sprawie № I. C. 407/31, przyczem Sąd Najwyższy odpowiedział na nie w sensie przeczącym, wywodząc, co następuje:

Obowiązujące na terenie b. Królestwa Kongresowego art. 1524 U. P. C. oraz art. 1320 i 1328 K. C. do ważności aktu prywatnego wymagają koniecznie podpisu na tym akcie osoby, zaciągającej zobowiązanie. Wymienione przepisy przewidują, oprócz aktów urzędowych, akty „z podpisem prywatnym", które, jak sama ich nazwa wskazuje, winny być podpisane przez strony lub stronę zaciągającą względem drugiej strony pewne zobowiązanie; ta zasada, która była wyraźnie zastrzeżona w uchylonych, z chwilą wprowadzenia na terenie b. Królestwa Kongresowego reformy sądowej w 1876 r., artykułach 1318, 1322 i 1326 K. C., pomimo uchylenia tych artykułów pozostała nadal obowiązującą, gdyż ani przepisy Kodeksu Cywilnego, ani przepisy U. P. C., obowiązujące od czasu wprowadzenia tejże ustawy w 1876 r. w b. Królestwie (art. 1482 do 1798 U. P. C., w szczególności art. 1523 — 1525 tejże ustawy o dowodach), nie zawierają żadnych danych o możności podpisywania umów, zawieranych w formie aktów prywatnych, za osoby niepiśmienne przez inne osoby, czy to wskutek niepiśmienności osoby, zaciągającej zobowiązanie, czy z innych przyczyn np. wskutek choroby osoby zobowiązującej się; nie może też być rozszerzany na umowy prywatne zakres działania art. 260 U. P. C., gdyż ten ostatni artykuł dotyczy tylko pism procesowych, które nie stwarzają zobowiązań; zgodnie z powyższem, na obszarze Polski, który wchodził w skład b. Królestwa Kongresowego, umowy, zawarte w formie aktu prywatnego, wymagają dla swej mocy podpisu własnoręcznego osoby zobowiązującej się, wobec czego osoby niepiśmienne umów w formie aktów prywatnych, t. j. z podpisem prywatnym, zawierać nie mogą.

Powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego ma oczywiste znaczenie dla praktyki notarjalnej. Utarł się u nas, szczególnie w mniejszych ośrodkach na obszarze b. Królestwa Kongresowego, zwyczaj, że strony zawierają umowę w formie prywatnej, poczem, gdy jedna strona jest niepiśmienna, udają się do notarjusza, który poświadcza podpis osoby trzeciej, podpisującej się za osobę niepiśmienną.

Otóż z cytowanego wywodu Sądu Najwyższego wynika stanowczo, że praktyka taka jest pod względem prawnym nieuzasadniona i wręcz niedopuszczalna, albowiem umowa w formie prywatnej wymaga bezwzględnie podpisu własnoręcznego osoby, do umowy wpływającej.

Z tego wynika, że osoby niepiśmienne na obszarze b. Królestwa Kongresowego mogą zawierać umowy jedynie w formie aktów urzędowych. To też z dotychczasową praktyką, o ile jest ona stosowana, należy zerwać i ilekroć strony zwracają się do notarjusza o poświadczenie podpisu osoby, która podpisała się za osobę niepiśmienną, należy przestrzec strony przed bezskutecznością prawną tak podpisanej umowy i wskazać, że umowa powinna być zawartą w formie aktu notarjalnego.

Zezwolenie urzędu ziemskiego na przewłaszczenie gruntu.

Sąd Najwyższy w sprawie I. C. 1420/31 wyjaśnił, kiedy i w jakich warunkach jest wymagane uzyskanie zezwolenia urzędu ziemskieoo na przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskiej.

Ze względu na wagę tej sprawy dla praktyki notarjalnej podajemy odpowiedni wyciąg z wyroku Sądu Najwyższego w pomienionej sprawie, pomijając tło faktyczne. Oto, co wyjaśnia Sąd Najwyższy:

Podług art. 1 rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dn. 1. IX. 1919 r. (Dz. Ustaw p. 428), umowy o przeniesieniu prawa własności nieruchomości ziemskich wymagają dla swej ważności poprzedniego zezwolenia władzy państwowej, a podług art. 2 p. a) tegoż rozporządzenia wspomniane zezwolenie nie jest wymagane, gdy chodzi o nieruchomość włościańską (rustykalną).

Podług przepisów wykonawczych o stosowaniu rzeczonego rozporządzenia z dn. 1. IX. 1919 r., wydanych w dniu 12. IX. 1919 r. (Monitor Polski z dn. 13. IX. 1919 r. Nr. 206) na zasadzie art. 11 tegoż rozporządzenia, nieruchomości, poza obrębem miast, znajdujące się w posiadaniu drobnych rolników, jak również letniska, wille podmiejskie, kolonje robotnicze, urzędnicze i t. p. nie są nieruchomościami ziemskiemi w rozumieniu cytowanego wyżej rozporządzenia; Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 147/1926 r. wyjaśnił, że zwolnienia od konieczności składania zezwoleń odnośnego urzędu ziemskiego dotyczą umów przejęcia na rzecz poszczególnych osób nieruchomości włościańskich, czyli znajdujących się w posiadaniu drobnych rolników, do których w rozumieniu ustaw o reformie rolnej należą wyłącznie właściciele gospodarstw o obszarze nie większym nad 23 ha (art. 27 ustawy z dn. 15. VII. 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz. Ustaw p. 462); z chwilą wejścia w życie nowej ustawy z dn. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, t. j. z dniem 9.I.1926 r. (Dz. Ust. p. 1, 1926 r.) do kategorji drobnych rolników, w myśl wskazanego wyżej wyjaśnienia Sądu Najwyższego, należą właściciele gospodarstw o obszarze nie większym nad 20 ha (art. 50 ostatniej ustawy).

Nie przestrzeń poszczególnej parceli zbywanej przez właściciela nieruchomości, a przestrzeń całej nieruchomości, z której właściciel sprzedaje parcelę, może jedynie stanowić o tem, czy daną nieruchomość należy wliczyć do kategorji drobnej własności, na której zbycie w całości lub w części nie potrzeba zezwolenia urzędu ziemskiego.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

25) Darowizna dóbr ziemskich.

Stawili się... obywatele polscy: 1) Dominik Zawadzki, 2) Jerzy Zawadzki, 3) Eugenjusz Zawadzki, 4) Marta z Zawadzkich Smolińska... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Dominik Zawadzki, będąc zdrowym na umyśle, o czem ja, notarjusz, mogłem przekonać się z prowadzonej z nim rozmowy, oświadczył, iż zgodnie z wykazem hipotecznym jest właścicielem dóbr ziemskich Albinowo, w powiecie Kutnowskim, województwie Warszawskiem położonych, zawierających powierzchni 184 ha 326 m². Na dobrach tych ciążą długi w sumie ogólnej 120.000 złotych, zabezpieczone w dziale IV wykazu hipotecznego, mianowicie: pod Nr. 1 nieumorzony w wysokości 82.000 złotych dług z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w sumie nominalnej 84.200 złotych i pod Nr. 2 suma 38.000 złotych Konrada Zarzyckiego.

Aktem niniejszym Dominik Zawadzki powyższe dobra wraz z przyległościami i przynależytościami, w stanie, w jakim obecnie się znajdują, oszacowane na 360.000 złotych, a których czysta wartość po potrąceniu wyżwymienionych długów wynosi 240.000 złotych, daruje z pierwszeństwem i ponad udział synowi swemu Jerzemu Zawadzkiemu pod następującemi warunkami.

§ 2. Obdarowany Jerzy Zawadzki obowiązany jest z wartości darowanego mu mienia wypłacić pozostałym dzieciom darczyńcy, a swemu rodzeństwu, mianowicie: Eugenjuszowi Zawadzkiemu i Marcie z Zawadzkich Smolińskiej, każdemu z nich, na poczet przyszłych ich po darczyńcy sched spadkowych po 75.000 złotych. Sumy te Jerzy Zawadzki winien jest wnieść w gotowiźnie, bez wezwania i stawiania w zwłoce, w tej kancelarji, w ciągu dwóch lat od daty dzisiejszej, do tego zaś czasu płacić od każdej z powyższych dwóch sum procent w stosunku 6% od sta rocznie, kwartalnie zgóry, bez wezwania w mieszkaniu i za prywatnemi pokwitowaniami brata swego i siostry, poczynając zapłatę procentu w dniu..., gdyż do tej daty procent został zapłacony. W razie niezapłacenia w terminie procentu suma kapitalna podlegać będzie bezwłocznej przedterminowanej zapłacie bez wezwania. Od uchybienia terminu płatności kapitału liczyć się będzie do dnia rzeczywistej zapłaty dalszy takiż procent, przytem bieg tego procentu nie może tamować dochodzenia kapitału. Wyż wspomniane sumy winny być zabezpieczone z równem pierwszeństwem hipotecznem na darowanych tym aktem Jerzemu Zawadzkiemu dobrach.

§ 3. Darczyńca zastrzega na swoją rzecz prawo dożywotniego mieszkania w trzech przyległych do siebie pokojach w domu dworskim dóbr Albinowo oraz prawo dożywotniego używania owoców i warzyw z sadu i ogrodu w darowanych dobrach. Powyższe prawo mieszkania i używania winno być zabezpieczone w dziale III wykazu hipotecznego dóbr Albinowo. Niezależnie od tego darczyńca ma prawo korzystać bezpłatnie z powozu i pary koni do wyjazdu, ilekroć tego zażąda.

§ 4. Posiadanie prawne dóbr przechodzi na obdarowanego z chwilą podpisania aktu niniejszego, a zaś faktyczne z dniem 1 października r. b. i od tej ostatniej daty do obdarowanego należą dochody i ciążą go podatki oraz wszelkie rozchody, związane z własnością dóbr.

§ 5. Na zasadzie aktu niniejszego tytuł własności dóbr Albinowo podlega przepisaniu na imię obdarowanego, Jerzego Zawadzkiego, na jednostronny jego wniosek, wszakże przy jednoczesnem zaprojektowaniu treści do wykazu hipotecznego na zabezpieczenie sum i praw zgodnie z §§ 2 i 3 tego aktu.

§ 6. Jerzy Zawadzki oświadczył, iż darowiznę na jego rzecz poczynioną pod wyłuszczonemi w tym akcie warunkami, z wdzięcznością przyjmuje.

§ 7. Eugenjusz Zawadzki i Marta Smolińska darowiznę dóbr Albinowo przez ich ojca na rzecz brata Jerzego Zawadzkiego poczynioną akceptują, a zaś wyznaczone im na poczet przyszłych sched spadkowych kwoty z wdzięcznością przyjmują.

§ 8. Przy akcie niniejszym do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 42 załącza się zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie z dnia......... Nr..... na przeniesienie własności dóbr Albinowo na imię obdarowanego, Jerzego Zawadzkiego.

Akt niniejszy stawającym odczytany.... Wypis aktu tego należy wydać każdemu z obdarowanych i darującemu. Strony oświadczyły, iż darczyńca żadnych innych przedtem darowizn na rzecz obdaronych nie poczynił... Stosownie do art. 10 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 72 poz. 699) pobrano w gotowiźnie podatku od darowizn 14.400 złotych (6% od sum 90.000 zł., 75.000 zł. i 75.000 zł.). Nadto pobrano tytułem 10% dodatku 1440 złotych. opłaty hipotecznej 9*) złotych i na rzecz notarjusza (art. 2 taksy not.) ..... złotych. Odpis tego aktu na zasadzie § 100 Rozp. Min. Skarbu z dn. 25 marca 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 101 poz. 794) podlega przesłaniu do Urzędu Opłat Stemplowych w Warszawie.

Treści do wykazu hipotecznego. Dz. II. Jerzy Zawadzki posiada według następującego wywodu: Tytuł własności dóbr niniejszych uregulowany był na imię Dominika Zawadzkiego, a ponieważ ten ostatni dobra te oszacowane na 360.000 (wyr.) złotych darował synowi swemu Jerzemu Zawadzkiemu, przeto tytuł własności przepisany został jak wyżej. Co tu zapisano na zasadzie aktu z dnia...... N.... k. w.

Dział IV Kol. Główna Nr. kolejny. 75.000 (wyr.) złotych kapitału na rzecz Eugenjusza Zawadzkiego,

*) Obecnie — 15 złotych (Dz. Ust. Nr. 27, poz. 250, 1932 r.) i nadto pobrać należy dodatku komunalnego 1 440 zł. (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 223, 1932 r.). Uwaga niniejsza co do dodatku komunalnego dotyczy także wzoru następnego.

75.000 (wyr.) złotych kapitału na rzecz Marty z Zawadzkich Smolińskiej zabezpiecza się z równem pierwszeństwem hipotecznym na dobrach niniejszych. Właściciel dóbr Jerzy Zawadzki sumy te obowiązany jest uiścić w ciągu dwóch lat, licząc od dnia......, do tego zaś czasu obowiązany jest płacić procent w stosunku 7% rocznie, kwartalnie z góry, poczynając zapłatę procentu w dniu........ W razie niezapłacenia w terminie procentu suma kapitalna podlegać będzie bezwłocznej zapłacie. Od uchybienia terminu płatności kapitału liczyć się będzie dalszy takiż procent do dnia rzeczywistej zapłaty. Co tu zapisano na zasadzie aktu...... (j. w.)

Dział III kol. Główna N. kolejny. Czyni się wzmianka, iż Dominikowi Zawadzkiemu, b. właścicielowi dóbr niniejszych, przysługuje prawo dożywotniego mieszkania w trzech przyległych do siebie pokojach w dworskim domu oraz prawo dożywotniego używania owoców, warzyw z sadu i ogrodu w tych dobrach. (Co tu zapisano... (j. w.)

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 901 — 916, 920 — 932, 938, 943, 949, 953—966, 843—845, 625, 628, 631 — 635 K. C.; art. 5, 6, 7, 43, 51, 70, 115, 117, 118 ust. hip. 1818 r.; art. 54 p. I ust. stemplowej; Rozp. tymcz. Rady Min. z d. I. IX. 1919 r. Dz. Ust. Nr. 73 poz. 428).

26) Darowizna ruchomości.

Stawili się... 1) Michał Makowski... i 2) Konrad Wichurski, działający w imieniu i na rzecz nieletniej swej córki Anieli Wichurskiej... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Michał Makowski, będąc zdrowym na umyśle, o czem ja, notarjusz, miałem sposobność przekonać się z prowadzonej z nim rozmowy, oświadczył, iż należące doń i przedstawiające wartość 10.000 złotych meble i ruchomości domowe, wyszczególnione w dołączonym do aktu tego spisie z oszacowaniem, aktem niniejszym daruje siostrzenicy swej Anieli Wichurskiej, córce Konrada i Marji z Makowskich małżonków Wichurskich, zastrzegając powrót powyższych mebli i ruchomości na przypadek wcześniejszej śmierci obdarowanej i jej zstępnych.

§ 2. Konrad Wichurski oświadczył, iż darowiznę tę w imieniu swej córki Anieli Wichurskiej z wdzięcznością przyjmuje i jednocześnie przyznaje, iż objęte tą darowizną meble i ruchomości obecnie są już w jego posiadaniu, jako użytkownika z samego prawa majątku nieletniej córki. — Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać obdarowanej do rąk i za pokwitowaniem jej ojcu. Według oświadczenia stron, darczyńca żadnych innych przedtem darowizn na rzecz obdarowanej nie poczynił. Stosownie do art. 10 ustawy z d. 18 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 72 poz. 699) i załączonej do tego artykułu taryfy pobrano w gotowiznie opłaty od darowizn 1200 złotych (12% od 10.000 zł.), nadto popobrano tytułem 10% dodatku 120 złotych i na rzecz notarjusza (art. 2 taksy not.) .... złotych. Odpis aktu tego podlega przesłaniu do Urzędu Opłat Stemplowych w Warszawie.

(art. 894, 900, 901, 913 — 916, 920, 931 — 933, 935, 943, 948, 951, 953 K. C.; § 100 Rozp. Min. Sk. 25. III. 1923 r. Dz. Ust. 101 p. 794)

Z codziennej praktyki — do dyskusji.

Opłata stemplowa

od wezwań o kilku oświadczeniach.

P. Adam Plebanek z Częstochowy nadsyła nam uwagę następującą:

W Nr. 2 (10) „Nota - Teki" z dn. 15. I. r. b., str. 14 w odpowiedzi, udzielonej p. Wiktorowi Moszczyńskiemu w Chełmie Lub. zauważyłem nieścisłość. Odpowiedź brzmi: „Wezwanie zakomunikowane jednej osobie, bądź dwu lub więcej osobom, w myśl art. 2 ust. 1 u. o. s. podlega opłacie stemplowej od każdego oświadczenia zosobna". Tymczasem wykładnia Min. Sk. Nr. Nr. 23, 25, 27, 29 i 30 — 1930 mówi o zaświadczeniach, wydanych na podstawie art. 142 ust. not. Należy przeto powyższą sprawę dokładnie wyjaśnić.

(z. n. k.) O dokonanem zakomunikowaniu oświadczenia rejent wydaje zaświadczenie stronie, która mu czynność zleciła, jak również stronie przeciwnej, jeżeli tego żąda. Tak głosi art. 141 ust. not.

Jeżeli staniemy na stanowisku, że opłatę stemplową od dokonanej czynności należy uiścić dopiero przy wydaniu zaświadczenia stronie, która czynność rejentowi zleciła, to jak postąpimy wówczas, gdy strona zlecająca czynność żądania takiego nie zgłosi, natomiast wydania zaświadczenia o dokonanej czynności zażąda strona przeciwna? Podług wykładni ust. o opł. stempl., ustalonej przez Ministerstwo Skarbu (odbitka z Nr. Nr. 23, 25, 27, 29 i 30 Dz. Urzęd. Min. Sk. z 1 30 r. poz. 294) od takiego zaświadczenia, jako drugiego egzemplarza dokumentu urzędowego, należy się opłata stemplowa w wysokości 1 zł. od każdej stronicy pełnej lub zaczętej — art. 157 u. o. s., a kto uiści zasadniczą opłatę stemplową od dokonanej czynności? Przecież strona przeciwna nie jest obowiązana do uiszczenia tej opłaty. Praktyka ustaliła, że wezwania są protokółowane, co zresztą jest zgodne z art. 142 ust. not, ale i z art. 144 tejże ustawy, który mówi, że odpowiedź strony przeciwnej na zawiadomienie wciąga się do zaświadczenia tylko wówczas, gdy strona ta albo sama zażąda tego, albo zgodzi się na to, stwierdzając zezwolenie swoim podpisem. Azali odpowiedź może być udzielona i w dodatku potwierdzona podpisem, gdy protokółu o dokonanej czynności nie będzie? A więc o dokonanem zakomunikowaniu winien być sporządzony protokół, z protokułu zaś takiego mogą być wydawane odpisy lub zaświadczenia, o których wspomina art. 141 ust. not.

Z tych porównawczych przesłanek chyba da się wysnuć wniosek, że za dokonaną czynność zakomunikowania oświadczenia jednej strony drugiej, opłata stemplowa, stosownie do ilości oświadczeń natychmiast winna być uiszczona przez stronę, która rejentowi czynność zleciła. Przecież zaświadczenie o dokonanem wezwaniu posiada cechy, wymienione w art. 139 u.o.s.

Osobliwe oznaczenie granic.

(a. s.) „A. oświadczył, iż jest jawnym z wykazu hipotecznego właścicielem działki gruntu, oznaczonej N. na planie złożonym pod N. do zbioru dowodów księgi wieczystej, zawierającej powierzchni 3 dziesięciny 180 sażenów kwadratowych miary rosyjskiej. Aktem niniejszym A. z należącej do niego wyżej opisanej działki gruntu o przestrzeni 3 dz. 180 saż. sprzedaje współstawającym do aktu tego B. i C. w równych częściach niepodzielnie jeden mórg, czyli 5599 metr. kwadr, od szosy w stronę północną w kierunku drogi do cmentarza, na całej szerokości działki przy długości jaka wypadnie z pomiaru!"

Taki dziwoląg znalazłem w jednej z ksiąg hipotecznych powiatu Warszawskiego.

Sporządzanie takich aktów niezgodne jest z obowiązującemi przepisami. Wieś składa się z przeszło 30 osad. Zgłosili się do mnie chłopi i chcieli sporządzić podobny akt: zażądałem planu podziału, zatwierdzonego przez Starostwo. Usłyszałem wtedy... odpowiedź: „Ten raint je nieznający, trza iść pod №..., gdzie somsiad robił!" Kto ma rację?

PORADNIK.

P. REJ. TOMASZ DĘBSKI W RADOMSKU.

(i. ch.) Art. 14 ustawy stemplowej wyraźnie stanowi, że groszową końcówkę opłaty, obliczonej według właściwej stopy, przewidzianej w części drugiej ustawy, jeśli przewyższa 10 groszy, a jest niepodzielna przez 10, zaokrągla się wzwyż do kwoty w ten sposób podzielnej. Ponieważ art. 159 ustawy, normujący pobieranie opłaty przy protestach weksli, mieści się w części drugiej tej ustawy, przeto przepis art. 14 niewątpliwie ma zastosowanie przy protestach weksli. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 43 poz. 381) o należnościach za sporządzenie protestu, normujące również pobieranie opłaty stemplowej od protokółu, stwierdzającego uiszczenie należności wekslowej, stanowi w punkcie, dotyczącym pobierania opłaty stemplowej, uzupełnienie i rozwinięcie ustawy stemplowej i dlatego przy pobieraniu należności za inkaso należy również stosować przepisy części ogólnej ustawy (art. 14). Taka też ustaliła się praktyka kancelarji notarjalnych w Warszawie.

P. JAN RAWICZ R. W SOSNOWCU.

(i. ch.) Przy interpretowaniu art. 75 ustawy notarjalnej należy mieć na uwadze intencję prawodawcy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że intencją w tym wypadku było wyłączenie wszelkiej możliwości jakiegokolwiek stronnego stanowiska rejenta przy załatwianiu czynności dla swych klijentów. Ponieważ pełnomocnik jest zainteresowany w korzystnem załatwieniu sprawy dla swego mocodawcy, przeto w myśl zasady „ubi eadem legis ratio ibi eadem legis dispositio" — rejent nie powinien przyjmować aktu, do którego wpływa jego zięć, jako pełnomocnik osoby trzeciej.

P. KRZEMIŃSKI W KALISZU.

(e. p.) 1) W razie zabezpieczenia jednej kaucji na dwuch lub więcej nieruchomościach należy dla porządku hipotecznego uczynić stosowną wzmiankę przy każdej zaprojektowanej treści o tem, że kaucja ta zabezpieczona jest również i na takich a takich nieruchomościach. Unika się w ten sposób zawsze możliwej omyłki, iż są to kaucje różne. Taka praktyka przyjęta jest we wszystkich hipotekach.

2) W razie zgłoszenia się kilku osób o jednej i tej samej godzinie z wyrokami i gdy jedna z nich z tych czy innych względów wniosku nie podpisała, to niewątpliwie sama sobie winę przypisać musi, gdy ominie ją należne jej miejsce hipoteczne. Zaleca się jednak (i taka praktyka stosowana jest w niektórych hipotekach), iż gdy przyjmujący wniosek spostrzeże, że niepodpisanie wniosku nastąpiło bez winy strony i może być ona przez to narażona na niepowetowaną stratę, aby podpisał wniosek sam w charakterze negotiorum gestor'a wierzyciela (art. 1372 Kod. Nap.) i wówczas, aczkolwiek wniosek taki ulegnie z mocy decyzji Wydziału zawieszeniu do czasu zaakceptowania go przez interesowanego, to jednak miejsce ulega w każdym bądź razie ocaleniu, co niewątpliwie leży w najistotniejszym interesie strony.

H. Ż.

(i. ch.) Przeniesienie własności budynku nowowzniesionego prawodawca uwolnił od opłaty stemplowej, powodując się chęcią ożywienia ruchu budowlanego. Ta sama *ratio legis* dotyczy aktów sprzedaży połowy lub części nowych zabudowań, skutkiem czego i do takich aktów należy stosować punkty 6 i 7 art. 54 ustawy stemplowej.

J. A. w W.

(s. ł.) Wydane przez notarjusza poświadczenie zgodności tłumaczenia z oryginałem, podlega opłacie w wysokości 3 zł. bez względu na rozmiary tłómaczenia (Dz. Ust. Min. Sk. № 22/1929, poz. 357), wobec czego żądanie pobierania dodatkowo po 20 gr. od każdej stronicy tłomaczenia jest bezpodstawne.

L. K. W KALISZU:

Pytanie brzmi: „Czy celem skapitalizowania procentów należy uzyskać nowy tytuł, skoro pod Nr. 1 figuruje zasądzona suma 3000 zł. z % od 1 stycznia 1932 r. do dnia uiszczenia, zabezpieczona na rzecz X, pod Nr. 2 figuruje suma na rzecz Y; czy też wykorzystać dla wpisu pod Nr. 3 dokumenty, które posłużyły do zapisania hipoteki pod Nr. 1, w których powiedziano, że suma 5000 złotych z % do dnia uiszczenia i dla tych 5000 zł. było zabezpieczone miejsce dla kaucji do wysokości 5800 zł.?"

Na pytanie powyższe, niestety, nie możemy udzielić odpowiedzi z powodu zbyt niejasnego sformułowania kwestji.

*

Od p. Jerzego Semiczka z Kutna otrzymaliśmy następujące uwagi, których słuszność podzielamy:

W numerze 9 (17) „Nota-Teki" w „Poradniku" na str. 15, w odpowiedzi na zapytanie p. Feliksa Nowickiego, poruszona została, między innemi, sprawa zastosowania opłaty stemplowej przy sprzedaży przez spadkobiercę współspadkobiercy niepodzielnej części nieruchomości (p. 4 Poradnika). W związku z tem proszę o łaskawe zamieszczenie następującego:

1) Z podanego przykładu wynika, że spadkobierców, na rzecz których zasądzona została nieruchomość, było tylko dwuch. Jeżeli przedmiotem aktu, jak w danym wypadku, będzie niewydzielona (idealna) część nieruchomości, opłaty stemplowej w wysokości 0,5% pobierać nie należy, gdyż akt taki, w rozumieniu wykładni 157 jest wyjściem z niepodzielności przez dział, wobec czego, stosownie do tejże wykładni oraz art. 131 p. a) wolny jest od opłaty stemplowej, ponieważ wyjście z niepodzielności przez wszystkich spadkobierców (w tym wypadku było ich dwuch) nastąpiło za jednym aktem.

2) Ustawa stemplowa stawia narówni osoby, posiadające jedną i tę samą nieruchomość z dziedziczenia, zapisu (prawdopodobnie z testamentu) i darowizny. Jeżeli więc Y jakąś część swej nieruchomości darował A, część zapisał B, resztę zaś tej nieruchomości odziedziczył C, tytuły własności A, B, i C przy wyjściu przez nich z niepodzielności pod względem stemplowym należy traktować jako jednakowe (art. 58 ust. stempl. i wykładnia 179). Omawiany w p. 4 Poradnika wypadek miałby zastosowanie również wtedy, jeśliby obaj właściciele posiadali nieruchomość z zapisu czy darowizny, lub też gdyby każdy z nich posiadał z innego z pomiędzy tych trzech tytułów.

Przy okazji w imieniu własnem oraz w imieniu pozostałych pracowników kancelarji Rejenta St. Dunin - Borkowskiego przesyłam szczere, choć nieco spóźnione życzenia owocnej pracy.

Kutno, dnia 31 marca 1932 roku.

Jerzy Semiczek.

Nie zalegajcie z opłatą prenumeraty! Zgłoszenia prenumeraty uskuteczniać należy przez wypełnienie blankietu nadawczego na P. K. O. — Konto czekowe Nr. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki), z zaznaczeniem tytułu wpłaty.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Uregulowanie prawa własności

gruntów oddanych w drodze parcelacji.

W № 30 Dziennika Ustaw, poz. 308, ogłoszono ustawę z dnia 18 marca 1932 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw centralnych i wschodnich.

Ustawa, którą niebawem omówimy obszerniej, stanowi, że prawomocna decyzja sądu, wydana w trybie, przez tę ustawę przepisanym, stanowi tytuł do hipotecznego przepisania tytułu własności, przyczem opłaty hipoteczne oraz wynagrodzenie pisarzy hipotecznych w stosunku do taksy ulegają obniżeniu o 50%.

Wykup gruntów

będących w posiadaniu drobnych dzierżawców rolnych.

W № 30 Dziennika Ustaw, poz. 307, ogłoszono ustawę z dn. 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

I tę ustawę omówimy obszerniej. Narazie zaznaczamy tylko, że art. 12 wprowadza osobliwe równouprawnienie aktu notarjalnego z aktem prywatnym, sporządzonym w obecności dwuch świadków z uwierzytelnionemi nawet przez urząd gminny podpisami stron i świadków.

Opłaty w postępowaniu hipotecznem oraz wynagrodzenie pisarzy hipotecznych w stosunku do taksy za czynności, wynikające z rzeczonej ustawy, ulegają obniżeniu o 50%, opłaty stemplowe zaś od aktów, przenoszących prawo własności z mocy tej ustawy, wynosić będą tylko 25% opłat normalnych.

Parcelacja na oddłużenie.

Ustawa z dnia 12 marca 1932 r. o ułatweniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 221), upoważnia do czasu odwołania przez Radę Ministrów do przeprowadzenia parcelacji na oddłużenie gospodarstw rolnych z odstępstwem (art. 3) od zasad ustawy o reformie rolnej.

Punktacje, dotyczące gruntów, parcelowanych na postawie rzeczonej ustawy, winny pod rygorem nieważności zawierać zastrzeżenia, że wszelkie zadatki i wpłaty gotówkowe, wniesione przez nabywców, muszą być składane do depozytu w Państw. Banku Rolnym. Depozyty te nie mogą być przez nabywców wycofane przed rozwiązaniem punktacji, zaś sprzedawcy mogą być wypłacone dopiero po zatwierdzeniu umów ostatecznych przez zwierzchność hipoteczną lub na mocy wyroku sądowego czy zgodnego wniosku stron.

Zaległości podatkowe.

W Nr. 29 Dziennika Ustaw (poz. 291) ogłoszono ustawę z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych.

Ustawa upoważnia Ministra Skarbu, z prawem przelania tych uprawnień na organy administracji skarbowej, do umarzania, odraczania i rozkładania na raty wszelkich zaległości podatkowych.

Okresu odroczenia zaległości w podatku gruntowym nie wlicza się do czasokresu, w ciągu którego podatek ten korzysta z przywileju, z zastrzeżeniem, że okres ten nie przekroczy dwuch lat.

Ulgi egzekucyjne w rolnictwie.

W Nr. 25 Dziennika Ustaw (poz. 219) ogłoszono ustawę z dnia 7 marca 1932 r. o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym.

Ustawa ta wprowadza instytucję nadzoru sądowego w gospodarstwach rolnych (z wyłączeniem obszaru b. zaboru rosyjskiego) oraz do czasu odwołania przez Radę Ministrów dopuszcza tymczasowe (najmniej na jednoroczny okres gospodarczy) wstrzymanie przez sąd licytacji nieruchomości. Wstrzymanie nie może być udzielone, gdy przedmiotem poszukiwania są wymienione w art. 21 należności (pożyczki towarzystw kredytowych, podatki i t. d.).

Decyzja sądu, wstrzymująca tymczasowo licytację nieruchomości ziemskiej, ulega ujawnieniu w księdze hipotecznej (gruntowej).

O poprawność języka.

Wyciąg ze spisu Nr. 1, wydanego przez Komisję Języka Urzędowego Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego.

Niewłaściwie:	Poprawnie:
Wieś Poręba *ad* Tarnów	...pod Tarnowem
Agnoskować (np. wybór)	Uznać
Alegat (Allegat) (dokument, pismo)	Załącznik
Anulować (rozporządzenie, dokument, rozkaz i t. p.)	Unieważnić, znieść, skasować
Architekta (powiatowy i t. p)	Architekt
Przepisy te obowiązują wszystkich urzędników, *a to:...*	... mianowicie, a mianowicie, jak oto, jak, to jest...
Awans (o pieniądzach)	Zaliczka
Prowadzić *bieżąco* wykaz, spis i t. p.	Uzupełniać stale wykaz...
Certyfikat	Zaświadczenie (piśmienne)
Czasokres (np. od r. 1914 do 1918)	Czas; okres
Daty statystyczne i t. p.	Dane statystyczne...
Deponent (w sądzie)	Składający zeznanie, zeznający
Depozycje (w sądzie)	Zeznania
Bank *dla* Przemysłu i Handlu	Bank Przemysłu i Handlu Bank Przemysłowo-Handlowy
Zakład *dla* badania surowców	Zakład badania surowców
Dla użytku szkoły potrzeba map;	Do użytku...
książka *dla* użytku szkolnego	...do użytku...
Nalepka *dla* przesyłek poleconych	Nalepka do przesyłek...
Opłata *dla* listów	Opłata od listów
Przepisy *dla* przesyłek;	Przepisy co do przesyłek, dotyczące przesyłek;
reklamacje *dla* przesyłek...	...dotyczące przesyłek
Te przepisy obowiązują *dla* paczek	...w stosunku do paczek
Zakład ten jest przeznaczony *dla* kształcenia techników	...do kształcenia...
Stawić się *do* rozprawy (w sądzie);	stawić się na rozprawę
wezwanie *do* rozprawy w (sądzie)	wezwanie na rozprawę
Urząd wzywa pana *do* doniesienia, czy...	Urząd wzywa, aby pan doniósł, czy...

Ulgi kredytowe w rolnictwie.

Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 1 marca 1932 r. (Dz. Ust. № 29, poz. 296) wstrzymuje do dnia 31 grudnia 1933 roku egzekucję należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek, udzielonych w związku z reformą rolną.

Należności odroczone będą rozłożone na kilkuletnie spłaty na warunkach, określonych przez Ministra Reform Rolnych.

Omawiane rozporządzenie obniża także w ratach płatnych w 1932 r. o 1% lub 2% w stosunku rocznym oprocentowanie należności z tytułu pewnych pożyczek, udzielonych w związku z reformą rolną.

Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej.

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszła w życie ustawa z dnia 9 marca 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 236) o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej, przeznaczonym do sfinansowania przebudowy ustroju rolnego, w miejsce dotychczasowych trzech różnych Funduszów.

Ustawa ta zmienia w kilku punktach obowiązującą ustawę o wykonaniu reformy rolnej.

Grunta forteczne.

Ustawa z dnia 7 marca 1932 r., ogłoszona w Nr. 25 Dziennika Ustaw, poz. 218, upoważnia Ministra Spraw Wojskowych (w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych) do przekazywania na własność związkom komunalnym gruntów państwowych, zajętych pod drogi wojskowe (forteczne).

Decyzja wymienionych ministrów ma być dostateczną podstawą do przepisania tytułu własności w księgach hipotecznych (gruntowych, wieczystych).

Przenoszenie portfeli ubezpieczeniowych.

W Nr. 26 Dziennika Ustaw (poz. 231) ogłoszono ustawę z dnia 25 lutego 1932 r. o przenoszeniu portfeli ubezpieczeniowych.

Ustawa ta, uchylająca art. 54 i 55 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o kontroli ubezpieczeń, pozwala zakładom ubezpieczeń zawierać między sobą umowy o przeniesienie całości ubezpieczeń lub ich części, określonej rzeczowo lub terytorjalnie, za odstąpieniem całości lub części aktywów.

Zatwierdzając taką umowę, Minister Skarbu może zwolnić ją całkowicie lub częściowo od wszelkich opłat stemplowych, sądowych i komunalnych.

Sprawy personalne.

Mianowania.

ZAWADZKI MIECZYSŁAW, emer. referent w Ministerstwie Reform Rolnych, mianowany notarjuszem w Oszmianie, w okręgu Sądu Okręgowego w Wilnie.

Przeniesienia.

JUREWICZ JAN, notarjusz w Oszmianie w okręgu Sądu Okręgowego w Wilnie, mianowany notarjuszem w Dziśnie w okręgu Sądu Okręgowego w Wilnie.

BUKOWSKI LUDWIK, notarjusz przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Ostrowi Mazowieckiej, mianowany notarjuszem przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Chełmie z dniem 1/VII. 1932 r.

Delegacje.

ŁODZIEWSKI WINCENTY, vice-prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, delegowany do pełnienia obowiązków notarjusza przy Wydz. Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie na czas do odwołania.

Odwołania.

DWORAKOWSKI JÓZEF, sędzia Sądu Okręgowego w Białymstoku, odwołany z delegacji do p. o. notarjusza w Chełmie z dniem 30/VI. 1932 r.

*

P. Wincenty Łodziewski, vice-prezes przewodniczący wydziału II Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie, objął w charakterze p. o. notarjusza kancelarję po ś. p. Bronisławie Okołowiczu.

*

Ś. p. Teodor Szretter, notarjusz w Będzinie, zmarł dnia 9 b. m.

Dowody będą złożone *najpóźniej do roku*	w ciągu roku, przed upływem roku
załatwić sprawę *do trzech dni*	w ciągu trzech dni, przed upływem 3 dni
Orzeczenie to jest *dotknięte* bezwzględną nieważnością	...jest uznane za bezwzględnie nieważne
Urzędnik *dotknięty* wyrokiem	Urzędnik na którym ciąży wyrok, karany wyrokien
Pozwolić *w drodze wyjątku*	...wyjątkowo
Załatwić *w krótkiej drodze*	...doraźnie; odręcznie (jeżeli piśmiennie)
Duplikat (= drugi egzemplarz dokumentu pisanego)	(lepiej) Wtórnik
Nie załatwił sprawy *dzięki* chorobie	...z powodu choroby, skutkiem choroby, przez chorobę
Ekscytacja (w czynnościach biurowych)	Przynaglenie, przypomnienie

Eksmitować (z mieszkania)	Usunąć (z mieszkania)
Ekstrakt (z dokumentu)	Wyciąg
Ewidencja 1. (osób, przedmiotów)	1. Wykaz, spis imienny, spis, rejestr
„ 2. (czynności)	2. rejestrowanie, prowadzenie wykazu, spisu i t. p.
Mieć co *w ewidencji*	Mieć rejestr czego; prowadzić rejestr czego
Ewidencyjny	1. (o rzeczy) dotyczący wykazu, rejestrowy 2. (o osobie) prowadzący wykazy, rejestr
Exhibit	Dziennik podawczy
Fungować (o urzędniku)	Sprawować urząd, urzędować
Fingować	(ogólnie) Zmyślać; (akt, dokument) podrabiać, fałszować.

(d. c. n.).

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka z o. o. Warszawa, Żelazna 56, tel. 322-00.